

MARZEC

TYDZIEŃ III: WIOSNA TUŻ TUŻ

Dzień 1: W POSZUKIWANIU WIOSNY

1. Opowiadanie H. Zdzitowieckiej pt: *Szukamy wiosny*

- *Joasiu! Joasiu! Chodź prędszej! – woła Terenia.*

- *Co się stało?*

- *Chodź, pokażę ci wiosnę!*

Pobiegły do pobliskiego parku. Drzewa były jeszcze nagie i szare, w cieniu leżał brudny, topniejący śnieg, ale słońce świeciło jasno i sikorki świergotały wesolo na krzakach:

Dzieci...Dzieci...Dzieci...

-*Che, che, che...- roześmiał się zielony dzięcioł i zapukał dziobem w drzewo.*

- *Gdzie jest wiosna? – spytała Joasia.- Przecież sikorki były tu przez całą zimę...*

- *Ale nie śpiewały tak wesolo, tylko popiskiwały cichutko: - Tit...tit...tit...- przypomniła Terenia i pociągnęła Joasię dalej.*

- *Zobacz!*

Terenia pokazała rosnący z boku duży krzak leszczyny. Z nagich gałązek zwieszały się wiotkie, delikatne bazie, z których sypał się złocisty pyłek.

- *Kwitnie! – ucieszyła się Joasia. – To już naprawdę wiosna idzie. Poszukajmy jej jeszcze gdzie indziej.*

Znalazły ją w szarych pąkach wierzbowych nad stawem, w delikatnych kielkach trawy, wysuwających się tu i ówdzie spod zeschniętych liści.

Nagle Joasia przykłęka pod krzakiem i pochylila się nad czymś. Terenia podbiegła i teraz ona wykrzyknęła głośno:

- *Jakie śliczne!*

Z ziemi wyrastały mocne, jędrne, zielone listki, a spomiędzy nich mały, delikatny biały dzwoneczek, złożony z trzech dłuższych płatków i trzech krótszych, zielono obrzeżonych.

- *Przebiśnieg! Pierwszy kwiatek wiosny!*

Przebiśnieg – powtórzyła Terenia. – Jaka to ładna nazwa. To tak, jakby on przez śnieg przebijał się do słońca.

- *Bo tak jest. Wiesz, Tereniu, on wcale nie boi się zimna i naprawdę nieraz spod śniegu wyrasta.*

- *Szkoda, że w parku nie można zrywać kwiatów – martwiła się Terenia. – Zerwałabym go i zaniósła do domu. Ale może przebiśniegi są też w naszym lesie?*

- *Tych w lesie także zrywać nie wolno! – zawołała Joasia. – Bo przebiśniegów jest u nas coraz mniej i mogą zupełnie wyginąć.*

To musimy pilnować, żeby ich nikt nie zrywał – oświadczyła Terenia. – Powiedzmy o tym także innym dzieciom, żeby i one pilnowały przebiśniegów. Przecież to pierwsze kwiaty wiosny.

Proszę abyście Państwo porozmawiali z dzieckiem na temat opowiadania.

- Czego dziewczynki szukały w parku?

- Jakie oznaki wiosny spotkały?

- Co to znaczy, że przebiśniegi są pod ochroną?

Proszę wyjaśnić dziecku, że wiele roślin i zwierząt jest pod ochroną, bo jest ich mało i dlatego nie wolno ich zrywać, a w przypadku zwierząt zabijać. Wiele zwierząt i wiele roślin już wyginęło całkowicie – i to przez działalność ludzi.

2. Ćwiczenia poranne – zestaw XXIII

- chodzenie na sztywnych nogach

- w siadzie, uderzamy całą stopą o podłogę, na przemian: szybko i wolno
- naśladowanie min pokazywanych przez rodzica lub rodzeństwo ☺
- dziecko chodzi po mieszkaniu i naśladuje chód robota
- chodzi tyłem na czworakach (można dziecku na plecach położyć jakąś zabawkę)
- dziecko tańczy przy nagraniu skocznej muzyki

3. Zabawa *Wiosno, czy to ty?*

Rodzic siada z dzieckiem i wciela się w rolę pani Wiosny i mówi, co jako wiosna robi. Jeśli dziecko uzna, że to prawda, to mówi: TAK, a jeżeli się z tym nie zgadza to mówi: NIE PANI WIOSNO.

Przynoszę ciepło i dłuższe dni.

- Przylatuje ze mną bocian, szpak, skowronek, czajka...
- Przynoszę przebiśniegi, sasanki, krokusy...
- Przynoszę śnieg i wiatr.
- Budzę zwierzęta z zimowego snu...

4. PAMIĘTAJCIE O DOKŁADNYM MYCIU RĄK !!!

<https://www.youtube.com/watch?v=kq4NULDhx5M>